

UZASADNIENIE

wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 24 stycznia 2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 lipca 2017 roku funkcjonariusze policji P. M. i B. S. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym. Około godziny 18.15 na drodze K-73 w B. dokonali pomiaru prędkości w terenie zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości 50 km/h pojazdami marki B. o nr rej. (...) jadącego od strony miejscowości P. w kierunku miejscowości B.. Laserowy miernik prędkości nr (...) którym zmierzono prędkość w/w samochodzie wskazał prędkość 106 km/h. Pomiar ten został dokonany przy odjeździe, a więc gdy samochód ten oddalał się od funkcjonariusza policji, który mierzył prędkość tego pojazdu. Funkcjonariusze udali się za kierowcą tego pojazdu i został zatrzymany on w miejscowości B.. Kierowcą tego samochodu osobowego był obwiniony R. Z., zaś na miejscu pasażera w tym samochodzie przebywała A. W.. W związku z przekroczeniem prędkości przez obwinionego o 56 km/h w terenie zabudowanym został nałożony na niego mandat karny w kwocie 500 złotych. Natomiast z uwagi, iż obwiniony w trakcie kontroli nie posiadał również przy sobie prawa jazdy został na niego nałożony mandat karny w kwocie 50 złotych. Obwiniony skorzystał ze swoich uprawnień i odmówił przyjęcia tych mandatów.

Dowód: zezn. św. P. M. k. 4, 14, 131, zezn. św. B. S. k. 34, 131-132, część. wyj. obw. 29, część. zezn. A. W. k. 24, świadectwo legalizacji k.8.

Obwiniony R. Z. nie jest upośledzony umyślowo, otepiały ani chory psychicznie. W dacie czynów nie miał zniesionej ani też w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Był karany za wykroczenia drogowe, tj. dwukrotnie został ukarany za przekroczenie prędkości.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 96-111, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 9.

R. Z. słuchany w trakcie czynności wyjaśniających przyznał się do nie posiadania w dniu zdarzenia dokumentu w postaci prawa jazdy, zaś nie przyznał się do drugiego z zarzucanych mu czynów, tj. przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym. Przyznał, iż w czasie kontroli drogowej nie posiadał prawa jazdy, bowiem zgubił ten dokument i ten fakt zgłosił do właściwego urzędu. Podał również, iż w dniu 2 lipca 2017 roku jechał samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) drogą krajową nr (...) przez miejscowość B. w kierunku J.. W pojeździe tym przebywała również A. W. oraz jego dzieci. Jadąc przez miejscowość B. i będąc na wzniesieniu zauważył radiowóz policyjny stojący przy wjeździe na stację BP znajdującą się po prawej stronie po zjeździe ze wzniesienia. Kiedy dojeżdżał do tego radiowozu to zauważył policjanta stojącego przy drodze, który prawdopodobnie wykonywał pomiary prędkości. Poruszał się wtedy w kolumnie samochodów i prędkość jego samochodu nie wynosiła więcej jak 50 km/h. Dopiero w odległości około 5 lub 6 kilometrów od czasu minięcia tych policjantów został zatrzymany przez radiowóz policyjny. Wówczas podszedł do niego funkcjonariusz policji z urządzeniem pomiarowym i oświadczył mu, iż jego prędkość w trakcie pomiaru wynosiła 106 km/h i przy tym ten policjant wskazał mu, iż ten pomiar został dokonany od tyłu, a więc kiedy minął miejsce, gdzie dokonywano pomiaru. Podał, iż nie zgodził się z takimi ustaleniami i oświadczył, że nie jest możliwe aby z taką prędkością się poruszał. W związku z tym odmówił przyjęcia mandatów.

Obwiniony na rozprawie nie był słuchany, bowiem prawidłowo zawiadomiony do Sądu nie stawiał się bez usprawiedliwienia swojej nieobecności. Stąd też Sąd zdecydował o przeprowadzeniu postępowania zaocznie, bowiem obwiniony prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawiał się na nią, a swojej nieobecności nie uzasadnił.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne w części, w której obwiniony potwierdza, iż w dniu 2 lipca 2017 roku podczas kontroli drogowej nie posiadał przy sobie dokumentu w postaci prawa jazdy. Przyznanie to koreluje nie tylko z zeznaniami funkcjonariuszy policji P. M. i B. S., ale również z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Należy wskazać, iż przecież obwiniony nie przyznawałby się do czegoś czego nie dokonał, mając na uwadze, iż sam przyznał, iż to prawo jazdy zgubił i powiadomił o tym właściwy urząd. Natomiast nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia obwinionego w tej części w której wskazuje, iż nie popełnił drugiego z zarzucanych mu wykroczeń, a więc przekroczenia prędkości o 56 km/h w terenie zabudowanym. Niewątpliwie jest to linia obrony mająca na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej.

Ze względu na jednoznaczną i konsekwentną treść zeznań funkcjonariuszy policji P. M. i B. S. Sąd uznał ich zeznania w pełni za wiarygodne. Byli oni naocznymi świadkami popełnienia przez obwinionego zarzucanych mu wykroczeń, a nie ma żadnych okoliczności sugerujących, iż przedstawiali w sposób nieobiektywny przebieg zdarzenia z udziałem R. Z.. Świadcowie są osobami obcymi dla obwinionego, postronnymi, a zatem brak jest okoliczności tego rodzaju, które mogłyby sugerować, iż celowo obciążali oni obwinionego oraz brak jest okoliczności, które podważałyby ich wiarygodność. Świadcowie słuchani w trakcie czynności wyjaśniających i jak również przed Sądem w sposób spójny, jasny, logiczny i konsekwentny wskazali, iż pomiar prędkości samochodu którym kierował obwiniony był dokonany dopiero po odjeździe, a więc kiedy, gdy obwiniony minął patrol i się od nich oddalał. W związku z tym, iż urządzenie pomiarowe wskazało, iż obwiniony na drodze K-73 w B. poruszał się z prędkością 106 km/h to taki wynik został też okazany obwinionemu podczas jego zatrzymania. Tak więc przyjęcie założenia, że funkcjonariusz policji okazał obwinionemu zarejestrowaną prędkość nie jego pojazdu czy ta prędkość w rzeczywistości była inna jest oczywiście nieuzasadnione, bowiem świadczyłoby to o ewidentnym przestępstwie tegoż policjanta. Również zarzucanie przez obwinionego, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach A. W., iż zostali zatrzymani dopiero po około 5 km od postoju tego patrolu wskazuje jedynie, iż taki fakt miał miejsce i jest dowodem, iż ten pomiar był dokonany właśnie przy odjeździe, kiedy obwiniony oddalał się od tego patrolu, będąc zapewne przekonany, iż może już przyspieszyć, a funkcjonariusze policji musieli mieć przecież odpowiednią ilość czasu, aby zatrzymać obwinionego. Ze względu na jednoznaczną i konsekwentną treść zeznań świadków P. M. i B. S., Sąd uznał ich zeznania w pełni za wiarygodne.

Dał Sąd wiarę zeznaniom A. W. w tej części w której nie są sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy policji P. M. i B. S.. Niewątpliwie treść zeznań świadka, żony obwinionego, wskazuje, iż chciała potwierdzić linię obrony obwinionego, iż nie mógł on w dniu zdarzenia poruszać się z prędkością 106 km/h, a co w żaden sposób nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie znajduje oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Walorem wiarygodnego dowodu obdarzył Sąd opinię sądowo - psychiatryczną co do stanu zdrowia psychicznego R. Z., bowiem jest ona jasna, pełna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Brak jest jakichkolwiek okoliczności kwestionujących treść tej opinii ani wynikających z niej wniosków.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał dowody w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów. Sporządzone są one w odpowiedniej formie przez podmioty uprawnione do ich wystawienia. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nie budziły również wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony R. Z. swoim zachowaniem zrealizował znamiona wykroczenia z art. 92a kw i art. 95 kw.

Wykroczenia z art. 92a kw dopuszcza się ten, kto prowadząc pojazd, nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym.

Jak wynika z wiarygodnego materiału dowodowego, obwiniony w dniu 2 lipca 2017 roku około godziny 18:15 na drodze K-73 w B. jako kierujący samochodem marki B. o nr rej. (...) poruszał się z prędkością 106 km/h. Ograniczenie prędkości w tym miejscu dla samochodów jako, że jest to teren zabudowany wynosi 50 km/h. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym prędkość dopuszczalna pojazdu w terenie zabudowanym w godzinach od 5,00 do

23,00 wynosi 50 km/h. Tak więc obwiniony naruszył tę normę, przekraczając dopuszczalną prędkość o 56 km/h. Tym samym wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 92a kw niestosując się do przepisów wyżej wymienionej ustawy. Zeznania funkcjonariuszy policji P. M. i B. S. jednoznacznie wskazują, że obwiniony dopuścił się popełnienia tego wykroczenia. Nie ma żadnych okoliczności kwestionujących treść tych zeznań. Przyrząd do pomiaru prędkości, którym zmierzono prędkość obwinionego przy odjeździe, a więc kiedy oddalał się od patrolu posiada świadectwo legalizacji ponownej (k.8). Tak więc urządzenie to spełnia wymagania techniczne, posiada stosowną legalizację. Zatem nie ulega wątpliwości, iż poruszanie się przez obwinionego z prędkością 106 km/h w terenie zabudowanym było wysoce nieodpowiedzialne, jednak jak wynika z informacji o karalności kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k.9) nie było to pierwsze tego typu wykroczenie.

Natomiast wykroczenia z art. 95 kw dopuszcza się ten kto prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu pojazdów, nie mając przy sobie wymaganych dokumentów. Zakres obowiązku, którego niedopełnienie skutkuje odpowiedzialnością za wykroczenie stypizowane w art. 95 kw, określa art. 38 ustawy prawo o ruchu drogowym. Kierujący pojazdem, w myśl art. 38 pkt 1 ww. ustawy zobligowany jest do posiadania przy sobie dokumentu stwierdzającego uprawnienia do kierowania pojazdem, a którym to dokumentem jest prawo jazdy. W przedmiotowej sprawie obwiniony R. Z. sam przyznał, iż w dniu zdarzenia w związku z zatrzymaniem przez funkcjonariuszy policji co do przekroczenia prędkości nie posiadał prawa jazdy, bowiem zgubił ten dokument, a więc jego przyznanie do zarzucanego mu wykroczenia z art. 95 kw w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi żadnych wątpliwości.

Wina obwinionego nie budzi żadnych wątpliwości. Jest on osobą dorosłą, poczytalną, doskonale zdawał sobie sprawę z obowiązków ciężących na każdym uczestniku ruchu drogowego.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych obwinionemu jest znaczny, gdyż w terenie zabudowanym, gdzie było ograniczenie prędkości do 50 km/h, poruszał się kierowanym samochodem osobowym z prędkością 106 km/h oraz mając świadomość, iż zgubił dokument w postaci prawa jazdy kierował on pojazdem.

Za powyższe czyny Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 600 zł., uznając jednocześnie tak sformułowaną karę jako adekwatną, słuszną i sprawiedliwą reakcję za popełnione wykroczenia. Wymierzona kara grzywny nie jest wysoka, ale odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy, a przede wszystkim uwzględnia naruszenie norm prawnych regulujących zasady ruchu drogowego. Kara ta winna wzbudzić u obwinionego postawę poszanowania dla obowiązującego prawa, a w społeczeństwie utwierdzić przekonanie, że każde przekroczenie prawa winno spotkać się ze słuszną i przede wszystkim nieuchronną karą.

Ze względu na okoliczność, iż R. Z. jest osobą młodą, którego było stać również na reprezentowanie go w trwającym postępowaniu przez adwokata to nie znalazł Sąd podstaw do zwolnienia go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i w związku z tym Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 521, 53 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.